Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 26 Lutego. / 10 Marca. № 19 ROK 1853

Uwagi z powodu wyjaśnienia wartości okowity i wywaru przez p. Bartkel von Weidenthal, w Korrespon. Handl. Nr. 15 zamieszczonego.

Obrachunek ceny fabrycznéj okowity w gorzelni R wypalonéj, zrobiony był od ręki, po gospodarsku, dla objaśnienia współrolników w sposób przybliżony o wartości tego wyrobu. Mistrz występujący z prawidłami nauki winien trzymać się ściśle formuły, którą wskazuje teorya, rolnik wskazówek doświadczenia. Gospodarz praktyczny wie dobre, że pełne worki abstrakcyi nie wiele ważą. W rachunku swoim w szereg dochodów kładzie szczegóły wpływu namacalnego; zaś korzyści względne, niedające się określić cyfrą, jako możebności lub dogodności zostawia ante lineam. W budżecie Rzeczypospolitéj Polskiéj summy neapolitańskie zapisywano jako wielkie activum, a w skarbie były rzeczywiście wielkie pustki; nie radziłbym nikomu być naśladowcą podobnéj finansowości. Podając mój rachunek do wiedzy współziemian, miałem jedynie na względzie zwrócić ich uwagę na szczegóły liczbami wskazane, aby ich pobudzić do robienia rachunków ich gorzelniom w szczególności odpowiednich. Cel osiągnięty, gdy już znajduje się ogłoszonym wypadek z porównania rejestrów drugiéj gorzelni. Przypatrzmy się bliżéj różnicy.

Przy wyrachowaniu ceny fabrycznéj czyli oszacowaniu okowity w gorzelni R. wypalonéj jest wzmianka, że po takiéj cenie jaką cyfra wskazała sprzedawać ją może. Wywar pominięty został w pozycyach obrachunku, jako okruch fabryczny idący na zarobek, na wynagrodzenie trudów i zawodów producenta; a jest on tak lichy, że na nim przestając odpędzimy tylko skwirczącą biedę. Doświadczony gospodarz wie dobrze, ile to pęknie kuf z okowitą na składzie lub w transporcie albo kadzi z zacierem, jak często pożar zniszczy zapasy; opłaty assekuracyjnéj ani procentu powrotowego na te wypadki nie kładłem. Pan B. odciągając z szacunku okowity wyrachowanego przeze mnie wartość wywaru, jaką ustanowił wedle przyjętych przez siebie prawideł, mówi jednakże iż biada właścicielowi gdyby po takiéj cenie okowitę swoją spieniężał. Zgadza się więc po części z zasadą mojego obrachunku gdy przyznaje, że nie można sprzedawać okowity za cenę z któréj odtrącono wartość wywaru. Ta tylko zachodzi między nami różnica, że ja obrachowałem cenę fabryczną okowity, a on jéj wartość. Dwa te rachunki stać mogą obok siebie bez sprzeciwieństwa; gdyby do wynalezionéj liczby oznaczającéj wartość przydał część zarobkową, dla ustanowienia cyfry na cenę fabryczną, rezultat niebyłby zapewne z uderzającą różnicą.

Wartość wywaru p. B. w swym obrachunku przyjął nadto wysoką. Postawił ją w stosunek z wartością siana, a szacunek siana dość nisko położył, bo siano stoi zwykle w téj okolicy po 60 kop. za centnar, w roku zaś zeszłym płacono je po kop. 75, nawet po rublu, i w obecnym na przednówku dojdzie pewnie téj saméj ceny. Mimo tak umiarkowanego szacunku siana, ustanowił jednak wartość wywaru po kop. 17 na garncu okowity. Podług tego wyrachowania, z korca kartofli wydającego 11 kwart okowity, wartość wywaru czyniłaby kop. 46½. Za taką cenę, a nawet wiele niższą, bo za kop. 36 kupujemy tu zwykle korzec kartofli, i tylko w latach nadzwyczajnego nieurodzaju jak teraźniejszy i przeszły, po cenach tyle wygórowanych płacić je trzeba; wywar z tych kartofli musi być naturalnie mniejszéj wartości jak same kartofle i daleko tańszy. Ta jedna uwaga przekonywa mnie o mylności przyjętéj przez p. B. podstawy.

Gorzelnia R. zaciera dziennie 20 korcy kartofli, żywi zaś wołów opasowych 30, krów 49 i 2 stadniki; to co z wywaru udziela trzodzie i owcom jest tak nieznaczną cząstką, iż jéj w rachunek kłaść niewarto. Wedle obrachunku p. B. wywar z gorzelni produkującéj 12,000 garncy okowity, oszacowany został na summę zł. 13,600 (czyli rs. 2040); a zatém wart daleko więcéj jak wszystko to bydło, któremu służy na paszę przez 7 miesięcy. A przecież uważać go można ledwie za połowę potrzebną do wyżywienia, bo bez sieczki i innych przymieszań kosztowniejszych nie utuczylibyśmy wołów, ani przysposobili krowom dojności, ale przeciwnie zdechłoby ich z połowa od głodu. Pasza tyle kosztowna przywiodłaby nas o utratę majątku, gdyby taxa zgadzała się z rzeczywistością. To druga uwaga, przekonywająca o bezmiernéj przesadzie w oszacowaniu wywaru.

Przypuściwszy iż na każdym opasie zarobię rs. 12, a na poczet wywaru położywszy $^2/_3$ części tego zarobku, mam dochodu

za wywar na 30 sztukach po rs. 8, rubli sr.	240.
za żywienie dwóch stadników i 49 krów spożywających wywaru w połowie tego co dostaje sztuka opasu, po rs. 4, czyni rs.	204
wszystek więc wywar z téj gorzelni, wart jest rubli srebrnych	444.

Przydając więc nawet przeznaczoną dla świń i owiec cząstkę do takowego szacunku, summa jego dochodziłaby zaledwo ¼ części ustanowionéj przez p. B. wartości; wyniosłaby około 4 kop. na garncu okowity; ale w takim razie masło i śmietanka od krów na wywarze stojących przychodziłyby nam za drogo, bo dosyć będzie właściwém gdy nabiał pokryje należny procent od kapitału zakładowego, wyłożonego na krowy; kupowanie dla nich kosztownéj paszy wynagrodzi się tylko sprzedażą nabiału w bliskości miast ludnych.

I na opasach także poniesiemy stratę, gdy je nie po téj wygórowanéj cenie jaką na zarobek położyłem sprzedawać przyjdzie, albo gdy odtrącimy częsty upadek w bydle opasowém zdarzający się. Przyjęliśmy najwyższy szacunek wedle praktycznego obrachunku, dla tego, aby go najmożebniéj zbliżyć do rachunku teorycznego, ale odskok nadto jest wielki.

Kładąc wartość wywaru w rachunek do strącenia z ceny okowity, musielibyśmy położyć w rubryce jéj wartości opłaty assekuracyjne i podwyższyć procent od kapitału zakładowego. Spieniężając wyrób bez żadnego procentowego zarobku narażamy nasze kassy na ogołocenie; gdy zaś przyjdzie czynić wydatek za pożyczane pieniądze, będziemy wtenczas płacili po 5 od sta zwyczajnego procentu, a czasem po 25 od sta tym samym spekulantom, którzy od nas biorą okowitę po zniżonéj nad wartość fabryczną cenie. A więc kategorya procentowa podniosłaby się daleko wyżéj, i położyła uwagę, że inaczéj swe interesa prowadząc narażamy się na nieomylny upadek.

Pilarz przerabiając surowe drzewo, trąc kloce na deski, szuka zarobku w wartości desek; wióry i trociny, chociaż je bierze na ogień, powinny mu przyjść darmo; inaczéj zniszczeje w ciągu roboty, niebędzie miał za co kupić żelaza. Naśladujmy pilarzy: jeżeli będziemy liczyć wywar za czysty wysoki dochód, zbankrutujemy.

Późniéj wejrzeć nam wypadnie, jakiéj trzymają się zasady handlarze kupujący od nas okowitę, czy przestają na tym zarobku, że im darmo przychodzi kieliszek wódki dla posiłku spożyty, czy też mają widoki zysku w pieniądzach, i na jaką stopę obrachowane. Zkąd się wyjaśni, czy obok naszéj naukowości w układaniu teorycznego postępu gospodarstw rolnych, nie potrzeba nam będzie jakiéj kurateli do sprostowania naszych interesów szszarzanych i pokrzywionych na drodze praktycznéj, przy zetknięciu się z każdym innym przemysłem.—Pisałem d. 26 lutego 1853. M.

O UPRAWIE MECHANICZNÉJ i INWENTARZU ROBOCZYM.

(Ciąg dalszy).

A teraz przebieżmy kolejno każde pole, notując każdą w niém czynność, ile potrzebuje w każdéj porze roku robocizny, zwłaszcza sprzężajnéj.

	Wiosna od 15 marca do 1 czerwca			Lato od 1 czerwca do 1 września			Jesień od 1 września do 15 listopada			Zima od 15 listopada do 15 marca		
Dnie	2 konne	2 wołowe na przeprząg	piesze	2 konne	2 wołowe na przeprząg	piesze	2 konne	2 wołowe na przeprząg	piesze	2 konne	2 wołowe na przeprząg	piesze
Pole 1. *Mięszanka na nawozie, morgów nowopolskich 20.*												
Wywózka gnoju na morgów 10							30		30			
Podorywka całego pola, zabronowanie morgów 10 bez gnoju i zrobienie przegon dla odcieku wód							5	31				
Wywózka gnoju na resztujące morgów 10										30		30
Zabronowanie na jesieni nawiezionych m. 10 i odwrotka całego pola	5	30										
Zabronowanie i zoranie do zagona	10	30										
Razowanie, siew, włóczka i przegony	15	1	18									
Kośba i suszenie						60						
Zwózka fur (90 parokonnych)				10		20						
Pole 2. *Pszenica po mięszance, morgów nowopolskich 20.*												
Podorywka i jéj zabronowanie				10	30							
Orkę do zagona, razowanie, siew, włóczkę siewu, oraz robotę bruzd i przegon							15	31	14			
Pielenie i zrzynanie pszenicy			30									
Żniwo i zwózkę (kóp 105)				12		64						
Młocka do siewu i t. p. na młockarnie 4-konnéj wymłacającéj 8 kóp dziennie							6		15	20		50
Dowózkę ze stodół do młockarni							3		3	10		10
Pole 3. *Kartofle po pszenicy, morgów nowopolskich 20.*												
Podorywka i zgony dla ścieku wód								31				
Zabronowanie podorywki i odwrotkę	10	30										
Radlonkę i bronowanie radlonki	10	15										
Sadzenie kartofli pod skibę		30	90									
Bronowanie kartofli	10											
Obredlanie kartofli jednokonném radełkiem	5		20	5		20						
Kopanie kartofli									560			
Dowózkę słomy i obrzucenie kopców							2		25			
Przebieranie kartofli do sadzenia			30									
Pole 4. *Jęczmień z koniczyną, morgów nowopolskich 20.*												
Zgony w kartoflisku dla ścieku wód								1				
Odwrotka i jéj zabronowanie	8	30										
Orkę do zagona, siew, włóczkę siewną, oraz robota bruzd i przegon.	12	31	22									
Kośba, nagrabianie i wiązanie						60						
Zwózka (kóp 120)				12		24						
Młocka							6		15	24		60
Dowózkę ze stodół do młockarni							3		3	12		12
Pole 5. *Koniczyna dwa razy koszona, morgów nowopolskich 20.*												
Siew koniczyny w jęczmieniu i zawalcowanie	5		4									
Pierwsza kośba i suszenie						60						
Zwózka (fur 90)				10		20						
Druga kośba i suszenie						60						
Zwózkę (fur 40)				5		10						
Pole 6 *Koniczyna raz koszona, morgów nowopolskich 20.*												
Kośba i suszenie						60						
Zwózkę (fur 40)				5		10						
Pole 7. *Pszenica po koniczynie, morgów nowopolskich 20.*												
Podorywka i jéj zabronowanie				10	30							
Odwrotkę, radlonkę i zabronowanie				10	45							
Orka do zagonu, razowanie, siew, włóczkę siewu, oraz bruzdy i przegony.							15	31	14			
Pelenie pszenicy			20									
Żniwo i zwózkę (kóp 70)				8		56						
Młockę							6		15	12		36
Dowózkę ze stodół do młockarni							3		3	6		6
Pole 8. *Ugór, morgów nowopolskich 20.*												
Pole 9. *Pszenica na nawozie, morgów nowopolskich 20.*												
Podorywka i jéj zabronowanie	10	30										
Wywózkę gnoju odwrotkę i jéj zabronowanie				70	30	60						
do przeniesienia.	100	227	234	167	135	584	94	125	697	114	—	204

Dnie	Wiosna od 15 marca do 1 czerwca			Lato od 1 czerwca do 1 września			Jesień od 1 września do 15 listopada			Zima od 15 listopada do 15 marca		
	2 konne	2 wołowe na przeprząg	piesze	2 konne	2 wołowe na przeprząg	piesze	2 konne	2 wołowe na przeprząg	piesze	2 konne	2 wołowe na przeprząg	piesze
z przeniesienia.	100	227	234	167	135	584	94	125	697	114	—	204
Powtórna odwrótka i zabronowanie				10	30							
Orka do zagonu, razowanie, siew, włóczka, oraz bruzdy i przegony.							15	31	14			
Pielenie i zrzynanie pszenicy			30									
Żniwo i zwózka (kóp 120)				14		68						
Młocka							6		15	24		60
Dowózka ze stodół do młockarni							3		3	12		12
Pole 10. *Groch po pszenicy, morgów nowopolskich 20.*												
Podorywka i zgony dla ścieku wód								31				
Razowanie, siew, przyoranie siewu, bronowanie, oraz przegony .	20	31	14									
Kośba i staczanie grochu						40						
Zwózkę (fur 90)				10		20						
Młocka							6		15	16		48
Dowózkę ze stodół do młockarni							3		3	8		8
Pole 11. *Żyto po grochu, morgów nowopolskich 20.*												
Podorywka całego pola, a miejscami gdzieby się pérz puścił, radlonka, bronowanie, wygrabianie i wywózka pérzu				12	34	10						
Orka do zagona, razowanie, siew, włóczka, bruzdy i przegony .							15	31	14			
Żniwo i zwózkę (kóp 70)				8		56						
Młockę							6		15	12		36
Dowózkę ze stodół do młockarni							3		3	6		6
Pole 12. *Owies po życie, morgów nowopolskick 20.*												
Podorywka i zgony dla ścieku wód								31				
Razowanie, siew i przyoranie owsa	5	30	4									
Posianie bruzd, włoczka i robota przegon	5	1	12									
Kośba nagrabianie i wiązanie						60						
Zwózkę (kóp 90)				9		18						
Młockę na obroki i t. p.				6		15	6		15	12		36
Dowózkę ze stodół do młockarni				3		3	3		3	6		6
Sianobranie. Koszenie m. nowopol. 35 łąki i suszenie siana .						106						
Zwózka (fur 105)				12		24						
Koszenie i suszenie potrawu						106						
Zwózkę (fur 70)				8		16						
Ogółem .	130	289	294	259	199	1126	160	249	797	210	—	416

Wiosna obejmuje dni roboczych 58. Lato 73. Jesień 60. Zima 98.

Według niniejszego obrachowania, robota najbardziéj natężona na konie jest w lecie, na 73 dni bowiem roboczych potrzeba uprzęży parokonnych 259, za tém dla powyższego gospodarstwa wypada utrzymywać koni 8.—Na woły zaś na wiosnę, na dni bowiem roboczych 58, potrzeba uprzęży dwu-wołowéj na przeprząg 289, zatém wypada utrzymywać wołów sztuk 20. Rozumie się samo przez się, że powyższy inwentarz roboczy ma być dobrze utrzymywanym, a konie podczas zimy gołą sieczką i wywarem obywać się nie mają, bo raz zabiedzony inwentarz trudno zwłaszcza podczas roboty poprawić. Jest to liczba inwentarza roboczego koniecznie potrzebna do obrobienia gruntów folwarcznych, która do żadnych posług obliczeniem tém nie objętych użytą być nie może, bez szkody rolnego gospodarstwa. Témczasem, porównywając wypadek takowego obliczenia z ilością istotnie u nas utrzymywanego, jakżeż wielka zachodzi różnica! i tém stosunkowo większa im większe majętności; ztąd też rezultata małych gospodarstw pospolicie bywają większe od rozległych, bo jakżeż być niemi nie mają? Im większy majątek, tém stosunkowo mniejsza siła do jego obrobienia, siła częstokroć bardzo malućka, obszary więc pola leżeć muszą odłogiem, a jeśli który gospodarz, przekonany tym prostym argumentem, że z roli nie zasianéj nic nie zbierze, porwie się do ich uprawy i jak może poorze, zwykle najsolenniéj bywa zawiedziony w swych oczekiwaniach, w tym bowiem razie ani kawałka ziemi należycie nie uprawi.

Kiedyś bodaj czy nie lepiéj było, gdy włościanie nasze pola swym inwentarzem obrabiali. Jest to zaprawdę bardzo dzikie zdanie, ale niestety słuszne, bo półśrodkami chcieliśmy złemu zaradzić. Przekonani byliśmy o tém, że chłop orząc swym inwentarzem (jakkolwiek były to dworskie załogi, jednak będąc za nie odpowiedzialni chłopi za swoje je uważali) daleko gorzéj robi od rataja, dworskim inwentarzem orzącego; że rola w dobrze prowadzoném i urządzoném gospodarstwie folwarcznem, więcéj przynieść może niż pańszczyzna, że inwentarze które mieli od nas w załodze włościanie, mogą robić przez cały tydzień gdy u włościan dzień jeden lub dwa dla nas robiły. Poznosiliśmy więc pańszczyznę sprzężajną, odebrali od nich nasze załogi i część gruntów, chociaż właściwie grunta oni sami nam oddali, wiedząc że swém biedném bydełkiem takiego obszaru dobrze nie obrobią). Ale czegośmy nie zrobili? oto właśnie nieobliczyliśmy się z siłą naszą roboczą: przybyło nam więcéj do obróbki gruntów, a ubyło pańszczyzny sprzężajnéj, bo chociaż odebraliśmy załogi, ale to tylko liczbę; dobrego wołu chłop pewnie nie oddał, a o koniach i wspomnieć nawet niewarto.— Uprawa mechaniczna gruntów nie jest wprawdzie owym kamieniem filozoficznym wiejskiego gospodarstwa, ale jest fundamentem, na którym się oprzeć musi i powinna jego reforma.

Przypatrzmy się jeszcze zbliska zagonowi zoranemu pod okiem starego ekonoma: okrągły, wysoko wyniesiony, najeżony kępami wystającéj zeń nieprzegniłéj darni, zbożem nigdy równo nieokryty i albo grzbiet albo boki zupełnie ma nieporosłe; samo zaś zboże zawsze w kupkach z niektórych punktów wychodzących nagromadzone, o których ekonom w swéj prostocie mniema, że się tak pięknie krzewi, chociaż zdać sobie z tego sprawy nie umie, że tylko niektóre punkta zagonu na tak nadzwyczajne krzewienie się miałyby przywiléj, i że wschodząc już jest tak gęste.

Sam już kształt okrągły zagonu, z czego się najbardziéj ekonomowie szczycą, jest zupełnie niewłaściwy, ani go bowiem brona jednostajnie zawlec, ani kosa w podłuż ciąć na nim nie może. Brona mocno zbudowana nie jest w stanie nagiąć się do jego krzywizny, zatém tylko niektóremi zębami swą czynność odbywa, a ztąd też nierównie więcéj zagon okrągły wymaga włóczki od płaskiego; lecz tu znowu wykrywa się niedogodność, grzbiet zagonu jako najbardziéj na wierzch wystawiony przez tylokrotną włóczkę bywa na boki jako poniżéj leżące rozgarniony, nietylko ziemia ale i ziarno, a ztąd zwykle bywa goły.

(Dok. nastąpi).

KORRESPONDENCYE.

Ponieważ Redakcya Korrespondenta Rolniczego ciągle zamieszcza artykuły praktyczne, dotyczące się gospodarstwa wiejskiego, śmiem przeto upraszać o umieszczenie w jego kolumnach następującéj kwestyi:

»Nawóz owczy, wywożony w pole, zazwyczaj widziemy spruchniały i spleśniały; najłatwiéj zdaje się zapobiedz temu podlewając go wodą raz na tydzień, przy czém należy zwrócić uwagę aby słomę nie bardzo wygrabiano ze stanowiska; zachodzi tylko kwestya czy wilgoć z takowego podlewania nie wpływa szkodliwie na stan zdrowia owiec i na dobroć wełny.«

H. K.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Gdańsk 3 marca. Poczta angielska w dniu dzisiejszym nie przybyła, wiemy jednak z telegraficznéj depeszy, że targ poniedziałkowy Londyński, żadnéj w cenach zbożowych nie przyniósł odmiany.

Anglija od dwóch tygodni pod śniegiem, co znowu roboty około roli zupełnie przerwało. W takim stanie rzeczy zasiew jaréj późnéj pszenicy jest tylko możebnym, a o ile się to da przeprowadzić, tudzież jakie pod względem obfitości lub gatunku wypadną zbiory, przewidzieć nie podobna.

We Francyi, Belgii i Hollandyi targi na dawnéj pozostały stopie. Spekulacya jednak dotąd nie występuje, i obrot interesów tak w Anglii, jak i na kontynencie do saméj ogranicza się konsumcyi.

Na Gdańskiéj giełdzie żadne ważniejsze tranzakcye nie miały miejsca; dowozy mieliśmy znaczne na saniach, i codziennie przeszło 100 łasztów koleją żelazną przybywało. Ceny dla braku kupujących trzymały się słabo; wszakże za bardzo piękne gatunki w małych partyach do 525 guld. płacono.

Dla wielkich śniegów w całéj Europie, nawet w południowéj Francyi i Hiszpanii nagromadzonych, pociągi kolei żelaznéj nieregularnie chodzą i w tym tygodniu przez dwa dni byliśmy bez angielskiéj poczty.

Co noc mamy mróz od 4 do 7 stopni, a w południe odwilż.

Kursa zamian. Londyn 3 m. 202, Hamburg 3 m. 45½. Warszawa 99.

Makowski Kendzior et Comp.

TAKSA CHLEBA I MIĘSA NA MIESIĄC MARZEC 1853 r.

Mięsa wołowego funt kop. sr. 6½, krowiego lub z bukatów k. 6, polędwicy funt k. 13. Wieprzowiny z skórą funt k. 7, schabu funt k. 6, słoniny wędzonéj funt k. 14, cielęciny funt kop. 6½. Bułki i chleb pszenny: Bułka mątowa k. 1½ złot. 21, Strucla mątowa k. 3 zoł. 42, bułka z mąki pośledniejszéj k. 1 zoł. 30, strucla z takiéjże mąki k. 3 zoł. 90. Chleb stołowy bez względu na formę z takiéjże mąki k. 6 funt. 1 zoł. 84, placek solony k. ½ zoł. 27. Chleb żytni pytlowy oraz chleb z mąki młyna parowego. Bochenek chleba za k. 2½ ważyć ma zoł. 89, bochenek chleba za kop. 5 funt 1 zoł. 82, bochenek chleba za k. 10 funt 3 zoł. 68. Chleb razowy za kop. 2½ funt 1 zoł. 23, bochenek chleba za kop. 5 funt 2 zoł. 46, bochenek chleba za k. 10 funt 4 zoł. 92.

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ.

Dnia 7 marca 1853 roku. PAPIERY.	żądają	płacą.
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%	98	—
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5% .	118½	118¼
Polskie Obligacje Skarbu 4% . . .	93	92¾
„ Listy Zastawne	—	—
„ Listy Zastawne nowe. . .	98¼	98
„ Obligacje Udziałowe . . .	170	—
„ Obligacje 500 złotowe. . .	92½	92¼
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%.	98½	98¼
lit. B. 200 „ .	23½	23

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 24 lutego (8 marca) 1853 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ R. sr.	DAJĄ kop
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	91—	57½	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	91—	50—	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	140	—	—	—
Londyn 1 funt sterlin.	3 M.	6—	22¼	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	99—	66—
Petersburg ditto.	1 M.	—	—	—	—
Paryż 300 franków.	2 M.	74—	70	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	85—	50—	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Imperjały		—	—	5—	15½
Holender. dukaty nowe		—	—	2—	97—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie Assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.		—	—	—	—
„ „ „ 4% rs.		91—	91	91—	75—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		15—	2½	15—	—
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp.		—	—	21—	—
Serje wylosow. lit. na — złp.		—	—	156	—
Dowody Kom. Certyf. Likw. złp. 100		—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 12⅔

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować.—W Warszawie dnia 25 lutego (9 marca) 1853 r. Starszy Cenzor Radca Dworu L. T. Tripplin.